

POSTANOWIENIE

Dnia 9 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
w sprawie **M.G. i M.P.**,
skazanych z art. 286 § 1 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 października 2024 r.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu
z dnia 5 lipca 2023 r., sygn. akt II Ka 129/23,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejscowy Wydział Karny
z siedzibą w Pajęcznie
z dnia 27 grudnia 2022 r., sygn. akt VI K 135/22,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazane w częściach równych.**

WB.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejscowy Wydział Karny w Pajęcznie z dnia 27 grudnia 2022 r., sygn. akt VI K 135/22, M.G. i M.P. zostały uznane za winne tego, że w okresie od 10 lutego 2020 roku do 7 sierpnia 2020 roku w Z., gmina S., powiat p., województwa [...], działając wspólnie i w porozumieniu w

krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziły pokrzywdzonego M.K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 30000 zł w ten sposób, że prowadząc działania windykacyjne w celu wyegzekwowania wierzytelności przysługującej H.Ś. przyjmowały od pokrzywdzonego wpłaty gotówkowe w tygodniowych ratach w kwotach od 1000 do 4000 zł tytułem spłaty zadłużenia na poczet należności tego wierzyciela w wysokości znacznie przekraczającej należność główną i koszty postępowania oraz tytułem spłaty należności innych, bliżej nieokreślonych wierzycieli, jak również przyjmowały od pokrzywdzonego dodatkowe wpłaty z tytułu należności za postępowanie restrukturyzacyjne, stosując wobec niego groźbę bezprawną oraz wprowadzając w błąd co do rzeczywistej wysokości jego zadłużenia, informując, że toczy się wobec niego postępowanie egzekucyjne i postępowanie karne, związane z jego zadłużeniem, sugerując podjęcie przez prokuratora działań mających na celu przejęcie jego nieruchomości i zamknięcie prowadzonej piekarni, jak również, że za pośrednictwem swoich kontaktów w organach ścigania mają wpływ na podjęcie rzekomo zawieszonego postępowania karnego w przypadku braku zapłaty rat należności oraz wprowadzając go w błąd co do możliwości dokonania restrukturyzacji jego zadłużenia u innych wierzycieli sugerując, że za pośrednictwem znajomości w wymiarze sprawiedliwości zainicjowały w tym przedmiocie odpowiednie postępowanie, podczas, gdy nie miały takich możliwości i nie prowadziły tych czynności,

tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., za które – na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 57b k.k. – wymierzono każdej z oskarżonych karę roku pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. kary po 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł. Sąd I instancji, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych M.G. i M.P. kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat. Ponadto, na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. nałożył na każdą z oskarżonych obowiązek informowania kuratora o przebiegu okresu próby na piśmie co sześć miesięcy, zaś na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł solidarnie wobec

oskarżonych M.G. i M.P. obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonego nawiazki w kwocie 30000 zł.

Od tego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca obu oskarżonych, podnosząc zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego i uniewinnienie obydwu oskarżonych.

W apelacji obrońcy samej M. G. podniesiono zarzuty obrazy prawa materialnego (art. 46 § 2 k.k.), przepisów postępowania, mogącej mieć wpływ na jego treść (art. 410 k.p.k. i art. 389 k.p.k.; art. 7 w zw. z art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.; art. 5 § 2 k.p.k.; art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mogących mieć wpływ na jego treść, wnosząc w konkluzji o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej M.G. od popełnienia przypisanego jej czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Sieradzu wyrokiem z dnia 5 lipca 2023 r., sygn. akt II Ka 129/23, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że za podstawę rozstrzygnięcia co do środka kompensacyjnego przyjął art. 46 § 1 k.k., zamiast art. 46 § 2 k.k., a słowo „nawiazki” zastąpił słowem „odszkodowania”. W pozostałym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji utrzymał w mocy.

Wyrok Sądu *ad quem* został zaskarżony kasacjami obrońcy obu oskarżonych, w jednym piśmie procesowym, który podniósł zarzut zaistnienia w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w związku z postąpieniem wbrew dyspozycji tego przepisu, w sytuacji gdy uchybienie określone w tym przepisie nastąpiło już w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji a sąd odwoławczy nie dostrzegł uchybienia, którym było obarczone postępowanie pierwszo-instancyjne i utrzymując wyrok w mocy, niejako je zaaprobował, podczas gdy skazane pomimo posiadania obrońcy nie zrealizowały swojej obrony z powodu niezachowania warunków, które czyniłyby tę obronę realną. Bowiem choć obrońca w postępowaniu pierwszo-instancyjnym został formalnie ustanowiony, to zrealizowanie obrony skazanych było w sensie materialnym niemożliwe z powodu niespełnienia warunków, które czyniłyby tę obronę realną, co

miało miejsce ze względu na zaniedbania obrońcy, czy też jego celowe działania, w sytuacji gdy nie były one efektem uzgodnionej ze skazanymi rezygnacji z podjęcia określonej czynności procesowej (co więcej, były one forsowane wbrew ich woli) tj. rezygnacji z prawa do składania wyjaśnień i oświadczeń, a to w kontekście interpretacji przez obrońcę art. 389 § 1 k.p.k., w której błędnie upatrywał on możliwości ujawniania treści zeznań skazanych składanych w charakterze świadków, co jest zupełnie niezrozumiałe ze względu na zmianę ich sytuacji procesowej, które występowały dalej w sprawie w charakterze oskarżonych. Wszak udział obrońcy to nie tylko fizyczna jego obecność na rozprawie, lecz także możliwość wykonywania w sposób efektywny obrony. W skutek czego w sposób jednoznaczny doszło do naruszenia prawa do obrony zagwarantowanego konstytucyjnie co powoduje nieważność legitymacji obrońcy. Zatem prawo skazanych do obrony doznało uszczerbku w skali mającej wpływ na treść wyroku, co doprowadziło do rażącego naruszenia przez sąd odwoławczy art. 440 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., (dalej w zw. z art. 6 ust. 3 lit. b i c ratyfikowanej przez Polskę Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 42 ust. 2 Konstytucji RP) przez nieprzeprowadzenie kontroli odwoławczej z urzędu poza granicami postawionych zarzutów i utrzymanie w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku w zakresie postępowania karnego”.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zmienionego nim wyroku sądu pierwszej instancji, i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Prokurator w odpowiedzi na kasację, wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacje są bezzasadne z oczywistym stopniem, co uprawniało do ich oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy zauważyć, że wobec wymierzenia skazanym kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, podstawą kasacji strony – na korzyść - mogły być tylko okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k. (art. 523 § 2 i 4 k.p.k.). Nie może zatem dziwić, że podniesiony w

kasacji zarzut formalnie wpisuje się w tak ograniczone ramy postępowania kasacyjnego w niniejszej sprawie, choć już sama jego redakcja, jak i dalsze uzasadnienie ewidentnie nie odpowiada ramom przesłanki, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., co daje podstawy do przyjęcia, że niniejsza kasacja stanowi nieudaną próbę zaskarżenia prawomocnego orzeczenia Sądu II instancji w sytuacji występowania ograniczonych postaw do wniesienia przedmiotowego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Trzeba bowiem stwierdzić wprost, że jakkolwiek powołany przepis art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. stanowi, że opisana w nim jedna z tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych zachodzi wówczas, gdy „oskarżony w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy w wypadkach określonych w art. 79 § 1 i 2 oraz art. 80 lub obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy”, to jednak żadna z wyżej wymienionych okoliczności w przedmiotowej sprawie nie zaistniała. Nie zachodziły bowiem w stosunkum do skazanych ani okoliczności o których mowa w art. 79 § 1 i 2 k.p.k. oraz w art. 80 k.p.k., ani nie zaistniał warunek, by obrońca nie wziął udziału w jakiejkolwiek czynności procesowej, w której jego udział byłby obowiązkowy. Natomiast nienależyte lub nieefektywne wykonywanie obowiązków obrończych, gdyby nawet rozpatrywać je w kategoriach naruszenia prawa do obrony, można byłoby co najwyżej zakwalifikować jako obrazę prawa procesowego stanowiącą względną przyczynę odwoławczą, która jednak w omawianej sprawie – z uwagi na wskazane powyżej ograniczenia – nie może stanowić skutecznego i dopuszczalnego zarzutu kasacyjnego, będącego przedmiotem badania Sądu Najwyższego.

Nie budzi natomiast wątpliwości to, że realizacja określonej strategii procesowej przez obrońcę i wynikająca z niej postawa oskarżonych stanowi aspekt prawa do obrony, który nie jest objęty zakresem wspomnianej normy, nawet jeśli przyjęta taktyka obrończa polegała na rezygnacji z prawa do aktywnej obrony i okazała się nieskuteczna. W orzecznictwie akcentuje się zresztą, że sposób sprawowania obrony nie wpływa na zaistnienie uchybienia z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2024 r., I KK 113/23, LEX nr 3716762*). Absurdem byłoby bowiem dopatrywać się po stronie orzekających Sądów jakiegokolwiek uchybienia (a tym bardziej rangi bezwzględnej

przyczyny odwoławczej) z powodu obiektywnie nieefektywnie udzielonej pomocy prawnej przez obrońcę i to w sytuacji, gdy żadna z przesłanek opisanych w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. nie zachodziła. W przeciwnym razie konsekwencjami błędnych decyzji merytorycznych obrońcy obciążane byłyby orzekające Sądy, czego z oczywistych względów nie można zaakceptować. Tego rodzaju sytuację trzeba natomiast odróżnić od przypadków, kiedy – w wyniku okoliczności zewnętrznych tj. leżących poza sferą decyzji obrońcy – nie mógł on realnie wykonywać obrony i to obligatoryjnej, co dopiero mogłoby stanowić podstawę do stwierdzenia uchybienia, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Wolno w tym miejscu przypomnieć, że stosunek obrończy nie zawiera zobowiązania rezultatu, a istotą prawa do obrony nie jest doprowadzenie do rozstrzygnięcia uniewinniającego lub umarzającego postępowanie, lecz zapewnienie gwarancji proceduralnych wpisujących się w konstytucyjny i konwencyjny standard prawa do sądu. W tym kontekście trzeba zauważyć, że w rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji zbadał kwestię poczytalności skazanej M. G. *tempore criminis* oraz występowanie podstaw dla stwierdzenia obrony obligatoryjnej (s. 5 uzasadnienia Sądu *a quo*). Okoliczności tego rodzaju nie miały jednak miejsca, co czyni wniesione kasacje obrońcy skazanych oczywiście bezzasadnymi.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i art. 633 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążając skazane w częściach równych.

WB.

[a]